

„Właściwie jesteśmy już gotowi”

39 RAJD POLSKI

1979

W czwartek zaczyna się 39. Rajd Polski. O największej w naszym kraju i jednej z najtrudniejszych w Europie imprezie samochodowej, rozgrywanej na drogach województw walbrzyskiego i wrocławskiego, mówią komandor sportowy Jerzy Borowicz i jego zastępca Janusz Bens.

— Rajd jest eliminacją mistrzostw Europy kierowców, a jego pierwszy etap — eliminacją mistrzostw krajów socjalistycznych o Puchar Pokoju i Przyjaźni. Kto w nim wystartuje?

JERZY BOROWICZ: — O tym zdecydowała jury po badaniu technicznym samochodów w czwartek przed startem. Obecnie mogę powiedzieć tylko tyle, że otrzymaliśmy zgłoszenia zawodników z piętnastu państw. Nie pamiętam już, kiedy ostatnio na liście zgłoszonych załóg było aż tak wielu kierowców, liczących się w tych mistrzostwach. W tym roku mamy Hiszpana Zaniego — ubiegłorocznego triumfatora Rajdu Polski, Kierowców z RFN Kleinta — prowadzącego w punktacji po dotychczas rozegranych rajdach, Bohnego i Petersena, Belga Colsona, Anglika Colemana, być może przyjadzie również Włoch Pregliasco. Silne ekipy przysyłają kraje socjalistyczne. Bardzo mocni będą zwłaszcza

Czechosłowacy w skodach 120 RS oraz zawodnicy radzieccy i bułgarscy jadący VAZ-ami 21011, a także zawodnicy węgierscy. Z Polaków zobaczymy m. in. Stawowiaka i Ciecierzynskiego, którzy pojedą polonezami 2000, Krupę (R-3 Alpine), braci Wozowiczów (VAZ 21011). Pojedzie również sześć najlepszych załóg dolnośląskich z ubiegłorocznym mistrzem Polski w rajdach — Wacławem Janowskim na czele.

— Na jakim etapie są przygotowania do rajdu?

— Właściwie jesteśmy już gotowi. Załogi trenują na trasie, a my dokonujemy tylko kosmetycznych wygładzeń, wieńczących wielomiesięczny okres przygotowań. Rajd będzie obsługiwało ponad czterystu społecznych działaczy, dużej pomocy udzielają nam również wydziały ruchu drogowego milicji w Walbrzychu i Wrocławiu, żołnierze Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz służba zdrowia.

— Jak wygląda trasa po czerwcowej powodzi w województwie walbrzyskim?

JANUSZ BENS: — Właśnie wróciłem z kolejnego objazdu. Nie będziemy dokonywać poważniejszych zmian. Jedynie przy wjeździe do Lubachowa robimy krótki objazd, gdyż szosa jest zupełnie rozmyta. Załogi pojedą więc obok, środkiem jednego z obejść gospodarskich, nawet przez... stodołę.

Nie odwołamy natomiast żadnego z odcinków wyścigowych. Trasa została doskonale wytyczona przez Andrzeja Dobosza, można śmiało powiedzieć, że jest jedną z najtrudniejszych tras rajdowych, jakie można znaleźć na naszym kontynencie.

JERZY BOROWICZ: — Tak, ta trasa nie ustępuje w niczym pod względem stopnia trudności ciężkim trasom, wytyczanym w eliminacjach rajdowych mistrzostw świata producentów. Być może w niedalekiej przyszłości nasz rajd również będzie jedną z tych eliminacji...

— Największe atrakcje w rajdzie?

JANUSZ BENS: — Doświadczeni kibice sportu samochodowego mają już swoje z góry upatrzone punkty i tam będą obserwować jazdę naszych załóg. Dla tych, którzy mniej interesują się tym sportem, niewątpliwie najatrakcyjniejszy będzie wyścig uliczny w Sobótce, w czwartek o godz. 18. Apeluję do wszystkich widzów, aby wspólnie z organizatorami dbali o bezpieczeństwo na trasie, gdyż odcinki wyścigowe kierowcy będą przejeżdżać na maksymalnych prędkościach, najśmieszniejsze samochody nawet do 200 km na godz.

JERZY BOROWICZ: — Uczynimy wszystko, aby ten rajd był bezpieczny.

Notował: (rym)